

ks. Edward Poniewierski, Radom

ZASADY MORALNE KSZTAŁTOWANIA SPOŁECZNEGO ŁADU PRACY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Począwszy od Leona XIII papież nie ustają w wysiłkach zmierzających do wyeliminowania ze stosunków społecznych krzywdzącej niesprawiedliwości, uwłaczającej godności człowieka i pracy. Bardzo mocno w powiązaniu z kolejnymi wypowiedziami Magisterium Kościoła brzmi w tej kwestii głos Jana Pawła II. Przy każdej nadarzającej się sposobności wskazuje na zagrożenia, jakie obecna sytuacja niesie dla człowieka i dla pracy. Pomimo pewnych osiągnięć, które przyniosło w ciągu ostatniego stulecia zaangażowanie się Kościoła w „kwestię robotniczą”, daleko światu do tego, by zapanowała w nim sprawiedliwość społeczna¹. W przemówieniu ogłoszonym w 90 rocznicę encykliki „*Rerum novarum*”, jak również na innych miejscach swego przepowiadania, Papież przytacza obszerny zestaw występujących współcześnie zagrożeń człowieka pracy.

Istnieją na ziemi obszary wielkiego kontrastu - zbytek i luksus sąsiaduje z poniżającą i nieludzką nędzą², „niewielka liczba narodów zgromadziła bogactwa, podczas gdy na pozostałych obszarach całe ludy walczą o niezbędną do przeżycia minimum”³. Nadal istnieje niesprawiedliwość wobec jednostki popełniana przez zwyczajny wyzysk człowieka w dziedzinie wynagrodzeń⁴. Występują liczne sytuacje niezapewnienia pracownikom należytych, bezpiecznych dla ich życia i zdrowia warunków pracy. Szczególną uwagę zwraca Jan Paweł II na niebezpieczeństwo bezrobocia, w wielu wypadkach dotyczącego ludzi młodych⁵. W niektórych państwach daje się zauważyć poważne ograniczenia w realizowaniu prawa do zrzeszania się w związki zawodowe niezależnie od pracodawcy⁶.

To tylko niektóre z zagrożeń, które piętnuje Papież. Wszystkie one wpływają z myślenia materialistycznego i ekonomicznego, które cechuje systemy i ideologie kapitalistyczne i kolektywistyczne, niezgodne z chrześcijańską prawdą o pracy⁷. Systemy te powodowały i nadal powodują traktowanie ludzkiej pracy jako swobodnego „towaru” lub anonimowej siły niezbędnej dla produkcji, odbierając jej tym samym prymat przed kapitałem⁸.

1. Podmiotowy wymiar pracy

Cech a charakterystyczną przyśpieszonego rozwoju cywilizacji materialnej jest dawanie w praktyce priorytetu przedmiotowemu wymiarowi pracy przed podmiotowym⁹. Jest to efekt stosowania przesłanek ekonomizmu materialistycznego. Wte-

dy - wskazuje Papież - „gdy przewagę zdobywa cywilizacja jednostronnie materialistyczna, w której wymiar podmiotowy pracy zepchnięty jest na drugi plan, człowiek jest traktowany jako narzędzie produkcji. W rzeczywistości zaś niezależnie od tego, jaką pracę wykonuje, musi on być uważany za jej rzeczywisty podmiot, za jej prawdziwego twórcę i wykonawcę”¹⁰.

W przeciwnym razie dokonuje się degradacja człowieka, która jest w oczach Jana Pawła II największą niesprawiedliwością i krzywdą mu wyrządzoną, a jej konsekwencje są zdecydowanie destrukcyjne zarówno dla osoby, jak i dla społeczności¹¹. Wobec zepchnięcia na dalszy plan podmiotowego wymiaru pracy mającego swoją podstawę w godności człowieka, pojawia się niebezpieczeństwo, że robotnicy staną się, „instrumentami”, „automatami”, „istotami bez oblicza”, „bez-kształtną i bez-osobową masą”¹². Są oni często wydani na łaskę potężnych sił, które nie zawsze okazują troskę o interesy tych, którzy pracują, a więc o interesy człowieka, jego rodziny i całej wspólnoty¹³. Prymat kapitału przed pracą przejawiający się w nienasyconej żądzy zysku, czyni więc człowieka niewolnikiem¹⁴.

Poważnym zagrożeniem dla ludzi zatrudnionych w przemyśle stała się wysoko wyspecjalizowana, wycinkowa i monotonna praca, ograniczająca osobowość ludzką na rzecz panującej nad nią maszyny¹⁵. Teraz już ona „narzuca człowiekowi swój rytm; człowiek nie ma już czasu na nic, ani dla nikogo”¹⁶. Pod wpływem stosowanych w coraz większym stopniu form organizacji produkcji przemysłowej praca stała się bardziej uproszczona, powtarzalna, jednostajna, bezrefleksyjna, zatracająca cechy rozumowe. W tej sytuacji człowiek jest spychany do roli dodatku do maszyny¹⁷. Od rozwiązania więc głównego problemu, pierwszeństwa człowieka czy materii (kapitału), zależy odpowiedź na pytanie, które stawia Papież, przemawiając do robotników „Solvayu” w Rosignano: „Czy z zakładu wyjdzie uszlachetniona materia, czy też zdegradowany człowiek?”¹⁸.

Sama technika rozumiana jako zespół narzędzi, którymi posługuje się człowiek przy pracy jest niewątpliwie jego sprzymierzeńcem. Jeśli jednak zostanie podporządkowane naczelnej idei ekonomizmu, wówczas zajmuje pozycję wroga człowiekowi „odbierając mu wszelkie zadowolenie osobiste oraz podniety do działania twórczego i do odpowiedzialności”¹⁹. Mamy wtedy do czynienia z tym, co Ojciec Święty nazywa alienacją²⁰. W rozumieniu papieża polega ona nie tyle na tym, że wytwory zostają odebrane temu, kto je wytworzył, ile raczej na tym, że w pewien sposób „skierowują się przeciw człowiekowi”, że stanowią zagrożenie nie tylko dla swego wytwórcy, lecz także dla człowieka w ogóle²¹. Praca ludzka i postęp mimo wielkiego dobra jakie zstępuje przez nie na ludzkość, mogą się jednak okazać „nieprzyjaciółmi człowieka, mogą wręcz go unicestwić. (...) Kiedy stają się one idolami - ukazują swe demoniczne oblicze. Wówczas to, co ofiarowują, nie wyzwala, lecz czyni niewolnikiem; nie wybawia lecz niszczy”²².

Trzeba również zwrócić uwagę i na to, że w pewnych wypadkach mechanizacja pracy „wypiera człowieka i pozbawia zajęcia wielu zatrudnionych dotąd pracowników”²³. Świat staje właśnie przed coraz bardziej palącym zadaniem rozwiązania problemu bezrobocia.

Jan Paweł II dostrzega również inne niesprawiedliwości uwłaczające człowiekowi i godności jego pracy, a będące często przyczynami poniżającej i nieludzkiej

ędzy. Na pierwszym miejscu stawia wyzysk, który nadal panuje dość powszechnie²⁴. Ujawnia się on w niskich zarobkach, w obrażających zasadę równości warunkach życia i pracy, w braku wystarczającej opieki nad przyszłymi matkami²⁵, w uzależnieniu pracowników od przekonań politycznych, religijnych oraz płci. Poniżający wyzysk zmusza wielu do rezygnacji z odpowiedniego wykształcenia dzieci, do integracji rodziny, do emigracji zarobkowej.

2. Sprawiedliwość podstawową wartością współżycia społecznego.

Wobec istniejącego ogromu zła, Kościół ustami Jana Pawła II staje w obronie pokrzywdzonego i zranionego w swojej godności człowieka wzywając do solidarności świata pracy w celu budowania ładu społecznego opartego na sprawiedliwości. Kościół, nie zaniedbując swego podstawowego zadania, jakim jest ewangelizacja, „dołoży również starań dla zagwarantowania, by wszystkie aspekty życia człowieka i społeczeństwa, którego jest częścią, przepojone były poszanowaniem praw ludzkich i - co za tym idzie - sprawiedliwością”²⁶.

Głosząc orędzie zbawienia, Kościół chce dotrzeć do każdego człowieka i wszystkich środowisk społecznych. Jest to orędzie miłości i braterstwa, sprawiedliwości i solidarności, orędzie pokoju i sprawiedliwego porządku społecznego²⁷. Wszyscy ludzie powinni przyjąć i uznać jako swój program prawdę, że „świat zamierzony przez Boga jest światem sprawiedliwości; że ład międzyludzki opiera się na sprawiedliwości”²⁸. Musi on być w świecie urzeczywistniany wciąż na nowo, w miarę narastających i zmieniających się układów społecznych z uwzględnieniem aktualnych warunków i możliwości ekonomicznych, a także wytwórczości i dystrybucji dóbr²⁹. Papież mając na uwadze dobro wspólne społeczeństwa wskazuje, jako na podstawowy warunek, by społeczeństwo to było sprawiedliwe. Jakikolwiek trwanie w niesprawiedliwości powoduje zagrożenie od wewnątrz istnieniu wspólnoty ludzkiej, tak „jak od zewnątrz może mu zagraża wszystko co jest zamachem na suwerenność”³⁰.

Brak sprawiedliwości rozkłada i niszczy każdą społeczność. Dlatego świat ludzkiej pracy powinien być przede wszystkim zbudowany na sile moralnej³¹. Podstawą zaś całej moralności pracy musi być prawda o jej godności. Na niej bowiem należy budować każdy kodeks pracy, jeśli ma on mieć charakter humanistyczny i społeczny, jeśli nie chce się pozbawić człowieka najwyższej jego komponenty: godności osoby ludzkiej i dziecka Bożego³². Papież uznaje sprawiedliwość społeczną za cnotę kluczową i fundamentalną wartość współżycia społecznego i politycznego. Ona jest podstawowym prawem wszystkich ludzi przyznanym im przez Stwórcę i mającym swe potwierdzenie w ewangelicznym orędziu³³.

Sprawiedliwość społeczną można budować jedynie w oparciu o podporządkowanie życia społecznego trzem podstawowym zasadom etycznym:

1. „Prymat człowieka wobec rzeczy”³⁴- w nauczaniu Jana Pawła II jest ona także często określana jako zasada pierwszeństwa przy przed kapitałem³⁵.

2. Podporządkowanie dobra jednostki dobru wspólnemu³⁶ - wyższość wspólnego dobra i społecznego celu działalności gospodarczej.

3. Podporządkowanie prawa własności prawu do życia, usuwając takie warun-

ki bytu i pracy, które byłyby niegodne osoby ludzkiej³⁷. Encyklika „*Laborem exercens*” włączając się w tradycję chrześcijańską mówi w tym wypadku o prawie osobistego posiadania podporządkowanemu „prawu powszechnego używania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr”³⁸, co po prostu oznacza prawo do życia i utrzymania³⁹.

W odniesieniu do podanych wyżej zasad etycznych warto zatrzymać się nieco nad problemem własności.

3. Istota prawdziwego społecznienia - praca na „swoim”

Wychodząc od nauki o podmiotowym charakterze pracy ludzkiej i praw człowieka wynikających z pracy, Jan Paweł II przeprowadza zdecydowaną krytykę wynaturzeń widocznych we współczesnych systemach społeczno-gospodarczych. Nauka Kościoła o własności „różni się radykalnie od programu kolektywizmu głoszonego przez marksizm”, równocześnie też różni się „od programu kapitalizmu stosowanego w praktyce przez liberalizm i zbudowane na nim ustroje społeczne”⁴⁰. Papież wskazuje na konieczność dokonania rewizji tych systemów „w celu dokonania reformy pod kątem jak najszerszej rozumianych praw człowieka związanych z jego pracą”⁴¹. Chodzi więc Janowi Pawłowi II nie tyle o wskazanie recepty na zbudowanie jakiegoś nowego, trzeciego, katolickiego ustroju społeczno-gospodarczego, ile o przyjęcie etyczno-społecznego kierunku rozwoju będącego konsekwencją godności i praw ludzi pracy⁴².

Nie jest to możliwe ani przy sztywnym potraktowaniu własności prywatnej środków produkcji, ani przy jej apriorycznie pojętej likwidacji⁴³. Samo przejście na własność środków produkcji przez państwo o ustroju kolektywistycznym nie oznacza bowiem jeszcze społecznienia tej własności. „O społecznieniu można mówić tylko wówczas, kiedy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa, to znaczy, gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi.

Drogą do osiągnięcia takiego celu mogłaby być droga połączenia, o ile to jest możliwe, pracy z własnością kapitału i powołania do życia w szerokim zakresie organizmów pośrednich o celach gospodarczych, społecznych, kulturalnych, które cieszyłyby się rzeczywistą autonomią w stosunku do władz publicznych; dążyłyby one do sobie właściwych celów poprzez lojalną wzajemną współpracę, przy podporządkowaniu wymogom wspólnego dobra, i zachowałyby formę oraz istotę żywej wspólnoty, to znaczy takich organizmów, w których poszczególni członkowie byłiby uważani i traktowani jako osoby, i pobudzani do aktywnego udziału tychże organizmów”⁴⁴.

Papież proponuje więc partnerski system społeczno-gospodarczy, ponieważ tylko wtedy może się w pełni wyrazić podmiotowość człowieka pracy i podmiotowość społeczeństwa. W nim widzi istotę prawdziwego społecznienia⁴⁵. Tylko w takim systemie człowiek będzie mógł mieć poczucie, że pracując nawet na wspólnym, pracuje jednocześnie na „swoim”. Gdy tego braknie, muszą powstać nieobliczalne straty zarówno w całym procesie ekonomicznym, jak również, i to przede wszystkim, straty w człowieku⁴⁶.

Pozwoli to pełniej realizować się człowieczeństwu zatrudnionego pracownika, który i w samym procesie pracy może występować jako współodpowiedzialny i współtwórca warsztatu będącego miejscem pracy⁴⁷.

4. Główne zasady sprawiedliwego ładu społecznego

Gospodarka i jej struktury tylko wtedy mają swoją wartość i są do zaakceptowania, „kiedy są ludzkie, to jest uczynione dla człowieka i przez człowieka”⁴⁸. Jan Paweł II ustala pewne kryteria szczegółowe pozwalające je ocenić. Gospodarka i jej struktury są nie do przyjęcia wtedy, gdy:

1. zagrażają godności robotników i kierownictwa;
2. osłabiają w nich poczucie odpowiedzialności;
3. paraliżują w nich jakąkolwiek formę własnej inicjatywy⁴⁹.

Taka bowiem rzeczywistość pozbawia je „ludzkiego sensu i logiki”⁵⁰.

W przemówieniu do robotników „Solvayu” w Rosignano, z którego mogliśmy zaczerpnąć powyższe treści, otrzymujemy jeszcze inne konkretne wskazania wpływające zresztą z całego nauczania Papieża. Ład społeczny inspirowany sprawiedliwością może być kształtowany tylko wtedy, gdy są realizowane podstawowe, konieczne ku temu elementy:

1. Korzyść i zysk nie mogą być stawiane wyżej niż człowiek. Bóg bowiem stworzył go, ażeby był panem, a nie niewolnikiem pracy. W tym wymaganium sprawiedliwości muszą znaleźć się zarówno prawo do pracy jak i inne prawa ludzi pracy⁵¹.

2. Sprawiedliwa płaca - w „*Laborem exercens*” czytamy, że właśnie ona „staje się konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego”⁵². Ona także decyduje o tym, że robotnik może czuć się współwłaścicielem przedsiębiorstwa, w którym pracuje⁵³.

3. Wolność zrzeszania się w wolnych stowarzyszeniach dla obrony swych interesów i udziału - w charakterze odpowiedzialnych partnerów - w tworzeniu dobra społecznego⁵⁴.

Te wszystkie wskazania Jana Pawła II, wypływające z Ewangelii pracy, gdy będą coraz bardziej uświadamiane w życiu człowieka i wcielane w całą rzeczywistość pracy, stanowią fundament, na którym dopiero będzie można zbudować sprawiedliwy ład społeczny. Potrzebna jest więc głęboka refleksja etyczna nad tym zagadnieniem⁵⁵. Jej zasadniczy sens streszcza Papież w twierdzeniu, iż istota niesprawiedliwości leży w „mieć” a nie w „być”⁵⁶.

Nie trudno zauważyć, na podstawie tego, co zostało już powiedziane, że Kościół ma człowiekowi pracy bardzo wiele do przekazania, a to, co mówi, jest zarazem słowem wiążącym⁵⁷. Gdyby jednak jego zabrakło, gdyby ono nie zostało wprowadzone w życie, wtedy „zabraknie w całej tej gigantycznej budowli współczesnej techniki, przemysłu i innych dziedzin, z którymi wiąże się praca ludzka, prawdziwego kamienia węgielnego”⁵⁸.

Kościół, podobnie jak Jezus, kieruje wciąż do każdego człowieka wezwanie o nawrócenie, wyrastające z pewności, że niczego, nawet struktur ludzkiego współżycia, nie zmieni się na lepsze, jeśli nie zmieni się na lepsze wnętrza człowieka. W praktyce oznacza to, że jest rzeczą niemożliwą osiągnięcie sprawiedliwości przez

posługiwanie się niesprawiedliwością, przywrócenie pokoju na drodze przemocy, jak również rozszerzenie zakresu wolności poprzez stosowanie przymusu fizycznego albo moralnego⁵⁹.

Dlatego, zwraca uwagę Jan Paweł II, ilekroć usiłuje się Kościół i Ewangelię pracy spychać na margines, tylekroć traci na tym sprawa samego człowieka⁶⁰. Światowa społeczność ludzi pracy musi zatem zachować wrażliwość na wszystkie współczesne wymiary niesprawiedliwości, a także zdobyć się na szlachetną walkę o sprawiedliwość w imię prawdziwego dobra człowieka⁶¹. Ona jest dzisiaj podstawowym zadaniem świata pracy zespalającym go we wspólnotę solidarności. Rodzi się jednak pytanie o sposób i metody tej walki w świetle przyjętych wcześniej fundamentalnych zasad etyki chrześcijańskiej.

5. Sprawiedliwości nie buduje się przemocą

W wielu przemówieniach kierowanych do robotników Jan Paweł II z całą mocą i jasnością stwierdza, że gotowość zmagania się o prawdę i sprawiedliwy ład moralny w świecie nie jest i nie może być nienawiścią⁶². Dla chrześcijanina „nie może ona stawać się programem walki przeciw człowiekowi dlatego, że znajduje się on niejako *po drugiej stronie*”⁶³. Nie da się usprawiedliwić takiej solidarności, która wyczerpywałaby się w walce i w bezkompromisowej opozycji względem innych. Jest rzeczą oczywistą, iż ta walka o sprawiedliwość nie może pomijać słuszych interesów jakichś grup zawodowych albo pracowników szczególnie dotkniętych niesprawiedliwością. Musi także dostrzegać istniejące napięcia między grupami, z których może się zrodzić otwarty konflikt. W budowaniu świata sprawiedliwości i pokoju będzie miała za zadanie obalić podstawy nienawiści, egoizmu i niesprawiedliwości „zbyt często wynoszone do godności zasad ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego”⁶⁴.

Jeśliby walka ta zmieniła się w program zniszczenia przeciwnika, wtedy zaczynają powstawać takie mechanizmy polityczne i społeczne, w których ujawniają się coraz większe zbiorowe egoizmy, mogące zniszczyć nawet własne społeczeństwo, własny naród albo też narody i społeczeństwa słabsze⁶⁵.

Dobro wspólne społeczeństwa nie może więc być zrealizowane przemocą, ponieważ ta zwłaszcza niszczy to, co zamierza zbudować. Dzieje się tak zarówno wtedy, kiedy usiłuje się utrzymać przywileje niektórych, jak i wówczas, gdy próbuje się narzucić konieczne przemiany⁶⁶. W jaki więc sposób ma się toczyć ta walka?

Jan Paweł II uznaje za skuteczny i ludzki tylko jeden:

- zmiany, których domaga się sprawiedliwy porządek społeczny, powinny być przeprowadzone przez ciągłe działanie, choćby stopniowe, na drodze pokojowych reform⁶⁷. Takie działanie jest obowiązkiem wszystkich, a zwłaszcza tych, w których rękach spoczywa władza w społeczeństwie, a ta znajduje swoje usprawiedliwienie jedynie w dobru wspólnym poprzez realizowanie sprawiedliwego porządku społecznego. Chcąc budować solidarność ludzką w oparciu o sprawiedliwość, nie można pojmować społeczeństwa w kategoriach walki „przeciw”, ani stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawiania klas⁶⁸.

Walka klas nie prowadzi bowiem do ładu społecznego, ponieważ niesie ze sobą

ryzyko odwrócenia warunków przeciwników, stwarzając nowe sytuacje niesprawiedliwości⁶⁹. Przecistawiając jedną grupę drugiej, nie można stworzyć sprawiedliwości, gdyż u podstaw zakłada się zniszczenie i pogardę człowieka. Z tych powodów należy odrzucić walkę klas, by rozsądnie opowiedzieć się za szlachetną walką na rzecz sprawiedliwości społecznej⁷⁰. Solidarność, biorąc swój początek z natury pracy ludzkiej, a więc z prymatu osoby nad rzeczą, pozwoli, przy pomocy dialogu i współpracy, rozwiązywać sprzeczności bez dążenia do zniszczenia przeciwnika⁷¹. Papież jest przekonany, że metody przemocy nie przynoszą skutecznego rozwiązania kwestii społecznej.

Dlatego zawsze zaleca przy rozwiązywaniu powstałych napięć i konfliktów „drogi partnerskiego spotkania i dialogu, szczerego i trwałego poszukiwania porozumień, nieraz tylko częściowych, ale niosących nowe nadzieje”⁷². Jest to droga rozumna i zarazem ewangeliczna. Tylko w ten sposób można dogłębnie zmienić stosunek do człowieka. Jan Paweł II dopowiada jednak coś jeszcze. O ile sprawiedliwość społeczna nadaje światu robotniczemu oblicze ludzkie, o tyle „miłość nadaje mu żywotny rozmach prawdziwej solidarności”⁷³.

Miłość musi poruszać od wewnątrz społeczeństwo, jeśli nie chce się ono do cna wyjałowić „w dialektycznej kombinacji wyzysku i buntu”, w egoizmie klas spotykających się wyłącznie z nieufnością i pogardą⁷⁴. Jedynie miłość pozwala przetrwać i rozwinąć się społecznościom. Sprawiedliwość sama nie wystarcza, może ona bowiem „doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość”⁷⁵. Ona jest sięgnięciem do głębszych sił ducha warunkujących porządek sprawiedliwości.

Naturalna więc powstająca między ludźmi inspirowanymi ideą walki o sprawiedliwy ład społeczny, może się wciąż pogłębiać rozszerzając coraz bardziej kręgi swego oddziaływania. Jest to możliwe przy poszanowaniu moralności pracy. Jej zaś cnotą fundamentalną jest sprawiedliwość. Praca wykonywana w warunkach coraz większej sprawiedliwości i godności zapewni ludzki rozkwit, uświęcenie osoby, bezpieczeństwo rodzin, postęp i pokój społeczny.

PRZYPISY

¹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie z 17 V 1981 r. 90 rocznica encykliki „Rerum novarum”*, 4, „L' Osservatore Romano” (dalej cytowane: OR) 2(1981) nr 5, s. 12.

² Por. tamże; por. także, *Przemówienie z 3 VII 1980 r. do robotników w Sao Paulo: Praca czyni was współpracownikami Boga w dziele stworzenia*, 3, OR 1 (1980) nr 8, s. 18; *Przemówienie z 20 II 1981 r. do właścicieli i pracowników plantacji trzciny cukrowej w Bacolod: Ziemia jest darem Boga ku pożytkowi wszystkich*, 4, OR 2(1981) nr 4, s. 20; *Homilia z 30 V 1980 r. w Saint-Denis: Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści*, 5, OR 1(1980) nr 6, s. 10.

³ Tamże; por. *90 rocznica...*, 4, przem. cyt.; *Homilia z 16 XI 1980 r. do robotników w Moguncji: Aby dziedzictwo wierzących bojowników sprawy społecznej nie zostało zmarnowane*, 4, OR 2(1981) nr 1, s. 12.

- ⁴ Por. tamże; LE 8.
- ⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie z 15 VI 1982 r. na 68 Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie*, 11 i 12, OR 3 (1982) nr 7/8, s. 5; *90 rocznica...*, 4, przem. cyt.; LE 18.
- ⁶ Por. tenże, *Przemówienie na 68 Sesji...*, 13, przem. cyt.; *90 rocznica...*, 4, przem. cyt.; *Przemówienie z 9 II 1982 r. na audiencji specjalnej dla przywódców federacji związków zawodowych: Bez poszanowania praw człowieka nie jest możliwa normalizacja życia w społeczeństwie*, 3, OR 3(1982) nr 1, s. 20.
- ⁷ Por. LE 7.
- ⁸ Por. LE 7 i 13.
- ⁹ Por. Z. Gałdicki, *Humanizacja pracy ludzkiej w encyklice, w: Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*, Wrocław 1983, s. 274; por. Jan Paweł II, *Przemówienie z 15 V 1982 r. do robotników w Porto: Rozwiązanie waszych problemów spoczywa w waszych rękach*, 4, OR 3(1982) nr 5, s. 17.
- ¹⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie noworoczne z 16 I 1982 r. do Korpusu Dyplomatycznego: Kościół wobec największych problemów współczesnego świata*, 10, OR 3(1982) nr 1, s. 11; *Głód sprawiedliwości...*, 4, przem. cyt.
- ¹¹ Por. J. Kowalski, *Znamiona godności człowieka, w: Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*, Częstochowa 1983, s. 142-143.
- ¹² Jan Paweł II, *Rozwiązanie waszych problemów...*, 4, przem. cyt.; *Kościół wobec największych problemów...*, 10, przem. cyt.
- ¹³ Por. tamże.
- ¹⁴ Por. tenże, *Przemówienie z 19 III 1982 r. do robotników „Solvayu” w Rosignano: Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, 7, OR 3(1982) nr 3, s. 13; RH 16.
- ¹⁵ Por. LE 8.
- ¹⁶ Tenże, *Rozwiązanie waszych problemów...*, 4, przem. cyt.
- ¹⁷ Por. Z. Gałdicki, art. cyt., s. 274.
- ¹⁸ Jan Paweł II, *Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, 4, przem. cyt.
- ¹⁹ LE 5.
- ²⁰ Por. RH 15; *Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, 5, przem. cyt.
- ²¹ Por. RH 15; por. J. Sieg, *Pracodawca pośredni – zagadnienie przezwyciężenia alienacji, w: Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz, dz. cyt., s. 186.*
- ²² Jan Paweł II, *90 rocznica...*, 6, przem. cyt.
- ²³ Por. LE 5; *Przemówienie na 68 Sesji...*, 11, przem. cyt.
- ²⁴ Por. tenże, *90 rocznica...*, 4, przem. cyt.; *Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, 7 i 8, przem. cyt.
- ²⁵ Por. tamże; *Głód sprawiedliwości...*, 4, przem. cyt.
- ²⁶ Tenże, *Ziemia jest darem Boga ku pożytkowi wszystkim*, 3, przem. cyt.
- ²⁷ Por. tenże, *Praca czyni nas współpracownikami...*, 3, przem. cyt.
- ²⁸ Tenże, *Głód sprawiedliwości...*, 5, przem. cyt.; *Praca czyni nas współpracownikami...*, 3, przem. cyt.
- ²⁹ Por. tamże; *Człowiek – miarą sprawiedliwości*, 6, przem. cyt.
- ³⁰ Tenże, *Praca czyni nas współpracownikami...*, 3, przem. cyt.
- ³¹ Por. tenże, *Głód sprawiedliwości...*, 5, przem. cyt.
- ³² Por. tenże, *Przemówienie z 19 III 1981 r. do robotników w Terni: Ewangelia pracy*, 5, OR 2(1981) nr 3, s. 3; *Przemówienie z 20 VI 1983 r. na lotnisku w Katowicach –*

- Muchowcu: *Matko sprawiedliwości i miłości społecznej!*, w: *Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja!* Jan Paweł II. *Znów na polskiej ziemi*, Vatican 1983, s. 141.
- ³³ Por. tenże, *Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, 6, przem. cyt.
- ³⁴ Tamże; LE 12; *Ziemia jest darem Boga ku pożytkowi wszystkich*, 4, przem. cyt.
- ³⁵ np.: LE 12 i 13.
- ³⁶ Por. tenże, *Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, 6, przem. cyt.
- ³⁷ Por. tamże.
- ³⁸ LE 14.
- ³⁹ Por. LE 18.
- ⁴⁰ LE 14.
- ⁴¹ Tamże.
- ⁴² Por. J. Kondziela, *Demokracja pracownicza w świetle encykliki Jana Pawła II „Laborem exercens”*, w: *Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*, dz. cyt., s. 242.
- ⁴³ Por. LE 14.
- ⁴⁴ Tamże.
- ⁴⁵ Por. J. Kondziela, art. cyt., s. 244.
- ⁴⁶ Por. LE 15.
- ⁴⁷ Por. J. Sieg, *Obowiązki i prawa pracodawców i pracowników*, w: *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II „Laborem exercens” wraz z komentarzem*, Kraków 1983, s. 137.
- ⁴⁸ Jan Paweł II, *Człowiek – miara sprawiedliwości społecznej*, 6, przem. cyt.
- ⁴⁹ Por. tamże.
- ⁵⁰ Tamże.
- ⁵¹ Por. LE 12 i 18.
- ⁵² LE 19.
- ⁵³ Por. LE 14.
- ⁵⁴ Por. LE 20.
- ⁵⁵ Por. Jan Paweł II, *90 rocznica...*, 5, przem. cyt.
- ⁵⁶ Tamże; por. LE 20 i 26.
- ⁵⁷ Por. tenże, *Ewangelia pracy*, 6, przem. cyt.
- ⁵⁸ Tamże.
- ⁵⁹ Por. tamże.
- ⁶⁰ Por. tamże.
- ⁶¹ Por. tenże, *Głód sprawiedliwości...*, 6, przem. cyt.; *Praca czyni was współpracownikami...*, 4, przem. cyt.; LE 8.
- ⁶² Por. tamże; por. *Przemówienie na 68 Sesji...*, 9, przem. cyt.; *Ewangelia pracy*, 6, przem. cyt.; *Ziemia jest darem Boga ku pożytkowi wszystkich*, 8, przem. cyt.
- ⁶³ Tenże, *Głód sprawiedliwości...*, 6, przem. cyt.; *Ewangelia pracy*, 6, przem. cyt.
- ⁶⁴ Tenże, *Przemówienie na 66 Sesji...*, 9, przem. cyt.
- ⁶⁵ Por. tenże, *Głód sprawiedliwości...*, 6, przem. cyt.
- ⁶⁶ Tenże, *Praca czyni was współpracownikami...*, 4, przem. cyt.
- ⁶⁷ Por. tamże; por. *Przemówienie z 18 II 1982 r. do młodzieży, studentów, robotników Gabonu w Libreville: Przyszłość gabońskiego społeczeństwa*, 3, OR 3(1982) nr 2, s. 19.
- ⁶⁸ Por. tenże, *Przemówienie na 68 Sesji...*, 9, przem. cyt.

⁶⁹ Por. tenże, *Praca czyni was współpracownikami...*, 4, przem. cyt.

⁷⁰ Por. tamże; Por. *Ziemia jest darem Boga ku pożytkowi wszystkich*, 8, przem. cyt.

⁷¹ Por. tenże, *Przemówienie na 68 Sesji...*, 9, przem. cyt.

⁷² Tenże, *Przyszłość gabońskiego społeczeństwa*, 3, przem. cyt.

⁷³ Tenże, *Człowiek - miarą sprawiedliwości społecznej*, 10, przem. cyt.

⁷⁴ Por. tenże, *Przemówienie z 22 XII 1980 r. do Kolegium Kardynałów: Rok działalności Stolicy Apostolskiej „ad extra”*, 10, OR 2(1981) nr 1, s. 7.

⁷⁵ DM 12.